

Jaki będzie najbliższy Kontrapunkt?

Biuro festiwalowe w 13 Muzach, inauguracyjna parada oraz wieczory ze stand-up - to część nowości zapowiadanych na 52. Przegląd Teatrów Małych Form Kontrapunkt. O konkretnych spektaklach cisza

SONIA MRZYGŁOCKA

Szczeciński festiwal odbędzie się pod koniec kwietnia. Już pod nowym, po rezygnacji Anny Garlickiej, kierownictwem. Przeglądem pokieruje Marek Sztark, koordynator współpracy

Szczecina z Europejską Stolicą Kultury Wrocław 2016 i regionem Dolnośląskim, który wcześniej stał na czele batalii o ESK 2016 dla Szczecina. Dyrektorem artystycznym jest Paweł Niczewski, aktor Teatru Współczesnego, szef Piwnicy przy Krypcie. W gronie festiwalowych selekcyjnerów (którzy wybiorą przedstawienia, które zostaną zaprezentowane podczas imprezy) znaleźli się Maria Marcinkiewicz-Góra, Paulina Neukampf, Arkadiusz Buszko i Maciej Litkowski.

- Kontrapunkt jest marką nie tylko w Polsce, ale i za granicą. To wizytówka miasta. Zostawiam małe formy w dobrej formie i w tym roku ze spokojem usiądę pośród publiczności - mówiła na wczorajszej konferencji Anna Garlicka. Podkreśliła również, że w ubiegłym roku wpływy festiwalu wyniosły ok. 200 tys. zł. Tłumaczyła, że do rozwoju festiwalu potrzebny jest spory nakład finansowy (w tym roku

miasto przeznaczyło na Kontrapunkt 520 tys. zł, o 100 tys. mniej niż w ubiegłym. Festiwalowi skończyła się też dotacja z Ministerstwa Kultury, która gwarantowała przez ostatnie trzy lata co roku 300 tys. zł).

- Aplikujemy w kilku programach grantowych, myślimy również o innych sposobach pozyskania funduszy np. o fundraisingu - wyjaśnił Marek Sztark.

52. edycja Kontrapunktu rozpocznie się 21 kwietnia (w piątek) i potrwa siedem dni. Formuła imprezy za bardzo się nie zmieni, będzie jednak kilka nowości.

- Chcielibyśmy, żeby pierwszego dnia festiwalu odbyła się nocna parada teatralna, która prowadziłaby widzów do inauguracyjnego, plenerowego przedstawienia. Chcemy kontynuować „Północ teatrów”. Chcemy również pokazać, że Kontrapunkt to nie tylko teatr, ale również wydarze-

nia towarzyszące, np. eksperymentalne występy muzyczne. Planujemy również „Mały Kontrapunkt”, ale tym razem miałby to być zjazd pedagogów z debatą, warsztatami i występami. Zamierzamy także zrobić wyjazd do Berlina. Wielki finał festiwalu odbędzie się 28 kwietnia - wymieniał Sztark.

Wyjaśnił także, że formuła „chcielibyśmy” wynika z tego, że cały czas trwa dopinanie budżetu.

Podczas przyszłorocznej edycji biurem festiwalowym Kontrapunktu ma być nie Teatr Pleciuga, ale Klub 13 Muz, gdzie ten festiwal zaczynał swoją historię. W związku z tym organizatorzy planują wdrożyć projekt „Kontrapunktowa Aleja”, czyli cykl wydarzeń w alei kwiatowej, która bezpośrednio sąsiaduje z siedzibą nowego biura. Z kolei w samych 13 Muzach w trakcie trwania festiwalu prawdopodobnie będzie można oglądać występy stand-up. ●